

Bartłomiej Kozłowski

Zmarł Feliks Dzierżyński

Tekst opublikowany pierwotnie na portalu Polska.pl

Data: 20.07.1926

Jeśli o Feliksie Dzierżyńskim mówi się w Polsce „nasz rodak” (a tym bardziej „wielki rodak”), to określenie takie ma zazwyczaj charakter czysto ironiczny. Dzierżyński postrzegany jest bowiem przede wszystkim jako bolszewicki zbrodniarz. Jednak – niezależnie od tego, jak bardzo ktoś chciałby temu zaprzeczyć - szef CzeKi był Polakiem i to w dodatku pochodzenia szlacheckiego. Jakieś poczucie polskości zostało mu do końca życia, bo podobno sprzeciwiał się rozstrzeliwaniu tych, którzy umieli wyrecytować z pamięci początek mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”.

Urodzony w 1877 r. Dzierżyński był - jak by nie patrzeć - postacią nietuzinkową. Bardzo odczytany, znający języki, był – jak wspominał znający go doskonale działacz SDKPiL Stanisław Babiński - „bardzo głębokim, oryginalnym i wykształconym marksistą”.

Nadzwyczaj barwny był jego życiorys. Związany od osiemnastego roku życia z ruchem rewolucyjnym, był sześciokrotnie aresztowany i skazywany na zesłania, z których trzykrotnie uciekał. Choć twórca sowieckiego aparatu terroru nie należy do postaci, którym należałoby stawiać pomniki, to określenia takie, jak „proletariacki Kmicic” czy „romantyk rewolucji” przylgnęły do niego nie przypadkiem.

Niedoszły ksiądz

Podobnie jak Stalin, Dzierżyński – zanim rozpoczął karierę rewolucjoniera – chciał zostać duchownym. Według relacji tych, którzy znali go dobrze, cechą przyszłego szefa CzeKi była silna, fanatyczna wręcz wiara. Nie wystarczyło mu jednak, że wiarę taką sam posiadał. Jak pisał jeden z przywódców przedwojennej KPP Adolf Warski - „wiarę swą chciał wszczepić w dusze wszystkich ludzi i dlatego postanowił zostać księdzem, co dla niego było równoznaczne z rolą agitatora i bojownika kościoła katolickiego”.

Życiowa decyzja

Decydującego dla dalszego jego życia kroku Dzierżyński dokonał w 1896 r. Wówczas to – w niezbyt wyjaśnionych okolicznościach – na krótko przed maturą wystąpił z Gimnazjum Wileńskiego i zamiast normalnej kariery zawodowej wybrał – jakże trudny i niebezpieczny – „zawód” działacza podziemia.

Działalność partyjna

W latach 1899–1912 Dzierżyński był jednym z przywódców utworzonej w 1893 r. rewolucyjnej, marksistowskiej partii – Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Spośród wszystkich członków Zarządu Głównego SDKPiL, Dzierżyński najczęściej przebywał w kraju – w Królestwie Polskim – i był tam w praktyce kierownikiem wszystkich organizacyjnych i politycznych poczynań tego ugrupowania.

Zaufany Lenina

W roku 1912 Dzierżyński został ponownie zesłany na Syberię. Jego polityczny życiorys był odtąd ściśle związany z Rosją. Podczas rewolucji październikowej był jednym z przywódców bolszewickiego powstania zbrojnego w Piotrogradzie i jednym z najbliższych współpracowników Lenina.

Szczyt jego kariery przypadł na lata po przewrocie. 20 grudnia 1917 r. na jego wniosek została utworzona [Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem](#) – „Wsierosijskaja Komissija po Borbie s Kontrriewolucijej i Sabotażom” – a w skrócie „Wsierosijskaja Czerezwyczajnaja Komissija” WCzK lub po prostu CzeKa. Była to policja polityczna – poprzedniczka GPU, OGPU, NKWD, KGB, a także obecnej FSB – mająca za zadanie bezlitosne zwalczanie wszelkich – czy to prawdziwych, czy jedynie domniemyanych – przeciwników „najbardziej postępowego na świecie” ustroju.

„Krwawy Feliks”

Jako szef CzeKa, Dzierżyński okazał się „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”. Choć założona przez niego instytucja miała w Rosji swą godną poprzedniczkę – carską „ochranę” (której oficerowie pomagali zresztą organizować CzeKa), to żadna wcześniejszych istniejących wcześniej policji politycznych nie mogła – jeśli chodzi o skalę stosowanego przez nią terroru – równać się z CzeKą Dzierżyńskiego. Jak pisał znany angielski historyk – znawca historii Polski – prof. Norman Davies, w porównaniu z okrucieństwem Dzierżyńskiego nawet „Robespierre robi wrażenie zwykłego mięczaka”.

„Dobry” dla dzieci

Ilu ludzi zginęło z rąk kierowanej przez Dzierżyńskiego i mogącej – według całkowicie arbitralnych kryteriów - nie tylko śledzić i aresztować, ale także rozstrzeliwać faktycznych lub domniemyanych przeciwników sowieckiego reżimu, nie wiadomo. Pewne jest, że były to co najmniej setki tysięcy. Co jednak ciekawe, w Rosji Dzierżyńskiego wspomina się z sentymentem – jako tego, kto zaopiekował się tysiącami pozostałych po rewolucji i wojnie domowej sierot. Zapomina się, że w olbrzymiej większości przypadków to właśnie jego „czekiści” pozbawili te dzieci rodziców.*

Szef gospodarki sowieckiej

Od 1924 r. zainteresowania Dzierżyńskiego (będącego do końca życia szefem CzeKi przemianowanej na GPU) zwróciły się ku problemom gospodarczym. Na objętym przez niego 2 II 1924 r. stanowisku przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej Dzierżyński w sposób szczególny interesował się badaniami naukowymi, wdrażaniem nowoczesnej techniki do gospodarki sowieckiej, popierał budowę wielkich hut i forsował intensywną elektryfikację kraju. W przeciwieństwie do wielu innych bolszewików zmarł śmiercią naturalną - 20 lipca 1926 r. podczas posiedzenia Komitetu Centralnego WKP (b), na zawał serca, po kłótni z towarzyszami partyjnymi.

- Pozwolę tu sobie przy okazji zacytować rosyjski dowcip: „Prawda li, szto Dierżynskij lubił dietiej? Prawda. On tolka nienawidieł ich roditieliej” (tłumaczyć chyba nie trzeba, poza może tym, że „lubił” ” znaczy po rosyjsku „kochał”)

[Strona główna](#)